

*Anna Piechnik\**

**GWARA MÓWIONA W PISMACH O CHARAKTERZE  
OFICJALNYM (NA PRZYKŁADZIE KORESPONDENCJI  
DO GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ  
W ZAKLICZYNIE)**

**SPOKEN LOCAL DIALECT IN OFFICIAL PAPERS  
(ON THE EXAMPLE OF PAPERS SUBMITTED  
TO THE LOCAL SOCIAL WELFARE CENTRE IN ZAKLICZYN)**

**Abstract**

Almost 250 papers submitted to GOPS in Zakliczyn have been analysed for the occurrence of local dialect features. Traces of the local version of the dialect were found in 10% of the texts and they mainly included less striking phonetic and word-formation features.

**Keywords:** Zakliczyn, local dialects of the highlands, a Lesser Poland dialect, local dialects in texts

**Słowa kluczowe:** Zakliczyn, gwary pasa pogórskiego, dialekt małopolski, gwara w tekście

W polskim językoznawstwie tradycyjnie przyjmuje się istnienie dwóch odmian polszczyzny: ogólnej (w obrębie Polski nieograniczonej terytorialnie i społecznie) i gwarowej (regionalnej i ograniczonej społecznie – do mieszkańców wsi) [Ożóg, 1993, s. 87]<sup>1</sup>. Poza różnicami na płaszczyźnie systemowej oraz leksykalno-semantycznej, istotna i znacząca dla niniejszego opracowania różnica między polszczyzną ogólną i ludową [za: Kurdyła, 2014] polega na tym, że język ogólny rozwija się w wariancie mówionym i pisanym, natomiast polszczyzna wsi występuje w mowie. W obrębie odmiany ludowej wyróżnia się styl artystyczny [Bart-

\* Uniwersytet Jagielloński, Wydział Polonistyki, Katedra Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki, ul. Gołębia 20, 30-007 Kraków; e-mail: anna.piechnik@uj.edu.pl

<sup>1</sup> Tomasz Kurdyła [2014] wyróżnia trzy odmiany polskiego języka narodowego: polszczyznę ogólną (z pododmianami: potoczną i kulturalną), ludową (pododmiany: gwarowa i polszczyzna ogólna) i regionalną.

miński, 1993], zwany folklorystycznym [Kurdyla, 2014, s. 71], a – na terenach, gdzie rozwija się twórczość literacka (np. na Podhalu) – także styl literacki [Rak, 2014, s. 158]. Polszczyzna wsi nie jest jednak tak zróżnicowana stylistycznie, jak polszczyzna ogólna i nie występuje w niej np. styl urzędowy.

Mowa mieszkańców dzisiejszej wsi, w wyniku rozlicznych przemian cywilizacyjnych trwających od początku XX wieku, a zintensyfikowanych w dobie globalizacji, stopniowo traci swoją specyfikę. Gwara w tradycyjnym rozumieniu, posiadająca dyferencyjne właściwości na płaszczyźnie wszystkich podsystemów języka – od fonetyki po składnię i leksykę, stanowiąca jedyny kod językowy służący codziennej komunikacji, jest obecnie spotykana niezwykle rzadko, u coraz mniejszej liczby przedstawicieli najstarszego pokolenia. Ekspansja polszczyzny ogólnej, rozpowszechnionej za pośrednictwem edukacji i mediów masowych spowodowała znaczne zbliżenie języka mieszkańców wsi do ogólnej odmiany języka narodowego w jej wariancie potocznym. Interferencje leksykalne widoczne są wyraźnie nawet w polszczyźnie starszych pokoleń mieszkańców wsi [por. Pelcowa, 2001]. Wzrastająca świadomość językowa członków społeczności wiejskiej [por. Cygan, 2011; Pelcowa, 2006; Piechnik, 2009] powoduje, że polszczyzna ogólna jest przez nich traktowana jako bardziej prestiżowa niż gwara. Wpływ odmiany ogólnej na gwary w sposób szczególny uwidacznia się przy uwzględnieniu dwóch czynników: pokoleniowości i sytuacyjności [Pelcowa, 2006]. Najwięcej cech gwarowych zachowuje w swoim systemie językowym najstarsze pokolenie, najmniej – młode; cechy te pojawiają się znacznie częściej w sytuacjach nieoficjalnych (w relacjach rodzinnych i sąsiedzkich) niż w oficjalnych. W tych ostatnich uświadamiane elementy gwarowe są eliminowane. Użytkownicy polszczyzny wywodzący się ze środowisk wiejskich, w mniejszym lub większym stopniu znający gwarę, integrują się z osobami pochodzącymi z innych środowisk wiejskich lub miejskich i dążą do eliminowania specyficznych cech gwarowych, różnicujących poszczególne odmiany dialektu i utrudniających skuteczną komunikację językową na poziomie ponadlokalnym. Ich mowa stanowi językową kategorię przejściową, nazywaną intergwarą lub – w szerszym zasięgu – interdialektem<sup>2</sup> [Topolińska, 1990].

Niniejszy artykuł ma na celu ukazanie sposobu funkcjonowania elementów gwarowych w tekstach pism kierowanych przez mieszkańców Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego (a zwłaszcza: mieszkańców naddunajeckiej gminy Zakliczyn) do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zakliczynie, w powie-

<sup>2</sup> Interdialekt na gruncie dialektologii rozumiany jest bądź jako zespół elementów językowych ogólnodialektalnych, bądź ponaddialektalnych [Zagórski, 1985, s. 57].

cie tarnowskim (dialekt małopolski, gwary pasa pogórskiego)<sup>3</sup>. Motywacją do przeprowadzenia badań było założenie, że wnioski do urzędu, jako teksty mające charakter pism oficjalnych, mogą odzwierciedlać dążenie do przełączania kodów językowych: z gwarowego (lub mieszanego z przewagą gwarowego) na ogólny. Zatem, dyferencyjne elementy gwarowe pojawiające się w tych pismach, mogą dać obraz świadomości językowej twórców wypowiedzi. Teksty pisane pomogą wskazać, które elementy językowe są przez mieszkańców wsi okolic Zakliczyna postrzegane jako gwaryzmy i eliminowane w sytuacji oficjalnej, a które są nieuświadomiane i zamieszczane w podaniach.

Zakliczyński GOPS obejmuje pieczę rozległy teren gminy, w której skład wchodzi 24 miejscowości (w tym 23 wsie i miasto Zakliczyn – należące do najmniejszych miast w Polsce pod względem liczby mieszkańców, zamieszkiwane przez niespełna 1600 osób). Jest to teren górzysty, rolniczy, a ludność tam zamieszkała – w średnim i najstarszym pokoleniu – słabo wykształcona i osiadła, niemigrująca. To stwarza dobre warunki do zachowania gwary z jej dyferencyjnymi cechami systemowymi i leksykalnymi. Badania terenowe potwierdzają stosunkowo dobrą znajomość czynną gwary przez najstarszych mieszkańców, a przez pokolenia młodsze – znajomość czynną i bierną w znacznie bardziej ograniczonym zakresie. Gwara tego obszaru nie posiada tradycji pisanej. Brak też literatury w lokalnej odmianie dialektu (poza publikacjami dotyczącymi nieodległej Iwkowej autorstwa ks. Jana Piechoty oraz Stefana Szota), co dodatkowo uzasadnia potrzebę zbadania istniejących tekstów urzędowych pod kątem dialektalnym i etnolingwistycznym.

Bazę, z której pozyskano materiał do analizy, stanowiło 248 pism skierowanych przez mieszkańców do Referatu Pomocy Środowiskowej zakliczyńskiego GOPS-u w latach 2006–2014<sup>4</sup> (było to 211 wniosków oraz 33 oświadczenia o dochodach i 4 inne pisma – rachunki i opinie). Znaczny obszar działania zakliczyńskiego GOPS-u został podzielony na 3 rejony. Analizowane wnioski pochodzą głównie z I rejonu (Charzewice, Faliszewice, Faściszowa, Lusławice, Melsztyn, Roztoka, Wróblowice, Zakliczyn, Zawada Lanckorońska), częściowo też z II rejonu (Borowa, Dzierżaniny, Gwoździec, Jamna, Kończyska, Olszowa)<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Badania były prowadzone w ramach projektu *Oralność tekstów pisanych* finansowanego z dotacji celowej na prowadzenie badań służących rozwojowi młodych naukowców (K/DSC/001990).

<sup>4</sup> Pisma nie są uszeregowane rocznikami, ale zgodnie z porządkiem alfabetycznym nazwisk wnioskodawców w ramach poszczególnych (trzech) rejonów działania GOPS-u. Autorka ograniczyła się do dokumentacji udostępnionej przez kierownika i pracowników, zatem nie był możliwy dobór pism według daty ich powstania.

<sup>5</sup> Według szacunkowych danych uzyskanych od kierownika GOPS-u, rocznie do ośrodka wpływa ponad 250 wniosków o pomoc. Ponieważ gminę Zakliczyn zamieszkuje ok. 12 450 osób

Teksty podań i wniosków pochodzą z reguły od osób znajdujących się w trudnej (często permanentnie trudnej) sytuacji życiowej, najczęściej od ludzi słabo wykształconych, niepracujących poza rolnictwem – zatem, z dialektologicznego punktu widzenia, od grupy, u której można się spodziewać stosunkowo dobrze zachowanej gwary. Teksty próśb o pomoc zawierają zwykle dane bardzo prywatne, toteż mniejsze jest prawdopodobieństwo, że w ich pisanie angażowane są osoby z zewnątrz, mające wyższą kompetencję językową.

Badane pisma mają zazwyczaj formę wymuszoną przez formularz wniosku (83%), rzadziej redagowane są w całości przez piszącego (w analizowanym materiale było to 41 wniosków (16%) pisanych ręcznie i 3 – w komputeropisie). W formularzu przewidziano kilka linijek na uzasadnienie wniosku i jest to miejsce, w którym pojawia się zwykle najdłuższy tekst ciągły w całym piśmie. Przedmiotem próśb w analizowanych pismach były najczęściej: dożywianie dzieci w szkołach, zakup opału na zimę, zakup wyprawek szkolnych, zasiłki stałe i okresowe, zaś pojedyncze wnioski dotyczyły: dofinansowania leczenia, sfinansowania pobytu w Domu Pogodnej Jesieni, dofinansowania remontów. Autorkami 80% wniosków były kobiety.

Elementy gwarowe pojawiły się w 31 spośród 248 analizowanych pism. W tekstach odnotowano gwaryzmy z różnych płaszczyzn systemu językowego. Są wśród nich świadectwa wpływu fonetyki gwarowej, w tym przykłady ilustrujące sposób realizacji kontynuantów dawnych samogłosek pochyłonych, zwłaszcza *a*, mającego na badanym terenie barwę zbliżoną do *o* lub tożsamą z nim, np.<sup>6</sup>:

[Ona] **mo** skłat wengla ale **nie do** ani wiaderka.

[Igrecyk] **mysłol** że matka żonie pole przepisze i się na tym **przejechol**.

Żona [Iksa] **niezaradno** jest życiowo.

[Iksionka] siedem dziecek **mo**.

[Igreconka] **mo** już dwoje dziecek.

...od kiedy gnote złamała to [Iksowo] sama bydło **oporzondzo**.

[Igrecock] przez gupote byłby dom **spolił**.

[Igrecyk] się w łojca **podol**.

Żona [Iksa] nie raz spała u **nos poobijano**.

(stan na 31.12.2013 r. to 12 443 osoby), można uznać, że do GOPS-u zwraca się rocznie nieco ponad 2% mieszkańców. Urząd Statystyczny w Krakowie podaje, że z różnych form wsparcia w ramach środowiskowej pomocy społecznej korzysta ok. 10% ludności gminy Zakliczyn, co oscyluje w granicach średniej dla powiatu tarnowskiego [Statystyczne Vademecum, 2015].

<sup>6</sup> Przykłady podawane są z zachowaniem oryginalnego zapisu. Wnioski zawierają dane osobowe oraz informacje wrażliwe, zatem personalia osób pojawiające się w cytowanym materiale zostały zamaskowane z użyciem jako przykładów nazwisk: *Iks*, *Igrek*, *Zet*.

Dawne *a* pochylone w postaci *o* częściej niż w innych słowach pojawia się w wyrazie *chalupa*, w jej gwarowym wariacie *chołpa*, np.:

[Ona] w **chołpie** się już nawet nie pokazuje.

[Skibcok] na tym wygrał, ze **chołpe** ma po matce.

Wszystkim w **holpie** poprytało się w głowie i tam nie ma jednego co by się zajął i przygarol najmłodszą [...].

W zgromadzonym materiale można także odnaleźć przykłady innych gwarowych cech fonetycznych. Zwężenie artykulacji samogłoski *e* do *i* przed spółgłoską nosową, widoczne jest w zwrocie *ni ma* (Takiego nieroba jak [Iksiok] to we wsi **ni ma**). W połączeniu *ni ma* ten sposób wymowy jest bardzo popularny także w potocznym wariacie polszczyzny ogólnej i licznie zaświadczaany w materiałach wchodzących do zasobu Narodowego Korpusu Języka Polskiego [nkjp.pl], również w tekstach niestylizowanych na gwarę. Duża frekwencja pozwala dopatrywać się w gwarowym wariacie fonetycznym połączenia *ni ma* zleksykalizowanej postaci.

Wygłosowa grupa *-ej* zaimków, przymiotników, liczebników i imiesłowów, a także przysłówków pojawia się na badanym terenie w postaci: *-ij* po spółgłoskach miękkich i *-yj* po twardych bądź z pominięciem końcowej *-j*. Taka upraszczająca wymowa znalazła odwzorowanie w dwóch wyrazach: *taki* ‘takiej’ i *zadny* ‘żadnej’:

Jestem w **taki** sytuacji, że nie nadaję się do pracy, ale ZUS mnie uzdrowił. Sprawa jest w sądzie, ciągle się toczy.

Uczymujemy się tylko z gospodarstwa rolnego nie mamy **zadny** ręty ani emerytury.

W drugim z przytoczonych cytatów pojawia się zapis, który można by uznać za przykład mazurzenia (*zadny* ‘żadnej’). Ponieważ jednak mamy do czynienia z tekstem pisanym ręcznie, prawdopodobne jest, że znak diakrytyczny mógł zostać pominięty przypadkowo. Mazurzenie uznawane jest w powszechnym odbiorze za bardzo jaskrawą cechę gwarową. Równie charakterystyczne i powszechnie identyfikowane z gwarą jest zjawisko labializacji. W analizowany materiale ten sposób wymowy ilustruje jeden wyraz – *łojciec* ‘ojciec’: „[Igrecyk] się w **łojca** podoł”.

Teksty wniosków utrwalają także uproszczenia fonetyczne o szerszym zasięgu, np. uproszczenie w grupie *lu* (*lu > u*, *łó > ó*), czyli wymowa typu: *dugi* ‘długi’, *gupi* ‘głupi’, *ochót* ‘ochłódł’, mająca pochodzenie dialektalne i odznaczająca się dużą frekwencją w polszczyźnie potocznej – obejmująca swym zasięgiem południową i środkową Małopolskę, Śląsk i zachodnią Wielkopolskę [Duda, 2009, s. 4; Kurek, 1985], por.:

Jeszcze stary w grobie nie **ochót** a [Iksińsko] już szukała następnego **gupiego**.  
[Igrecek] przez **gupotę** byłby dom spolił.

W badanych tekstach widać także ślady południowopolskiego upraszczania grup spółgłoskowych *trz-*, *drz-*, jak w wyrazie *uczymywać* ‘utrzymywać’, np.:

**Uczymujemy** się tylko z gospodarstwa rolnego [...].  
**Uczymujemy** się z gospodarki.

Uproszczeniu ulegają również inne grupy spółgłoskowe, np. *źdźc* do *źc* w miejscowniku toponimu *Gwoździec* („Zwracam się z prośbą o dofinansowanie dożywiania dziecka w szkole w **Gwoźcu**”), czy wygłosowa, ubezdźwięczniana grupa *-dl*, jak w wyrazie *ochót* ‘ochłódł’ („Jeszcze stary w grobie nie **ochót** a [Iksińsko] już szukała następnego gupiego”).

Także na płaszczyźnie morfologicznej teksty pism pozwalają zaobserwować wpływy lokalnej odmiany polszczyzny mówionej. Stosunkowo dużą frekwencją odznacza się wyraz *dziecko*, w którego morfemie leksykalnym w polszczyźnie ogólnej pojawiają się w liczbie mnogiej alternacje (*dzieck-*, *dzieć-*), zaś w lokalnej odmianie dialektu formy obu liczb oparte są na tym samym alomorfie (*to dziecko*, *te dziecka*):

**Dziecka** mieszkają z matką.  
[Iksionka] siedem **dziecek** mo.  
[Iksińsko] niczego dobrego **dziecek** nie nauczyła.  
[Igreconka] mo już dwoje **dziecek**.  
[Iksiok] tylko **dziecek** narobił i krów nakupił.  
[Iksówna] to najlepsza dziewucha ze wszystkich **dziecek**.  
[Zecionka] to taki nierup, tylko do robienia **dziecek** ma dar.

W jednym z pism pojawił się też wyraz *gnota* w znaczeniu ‘noga’ – „Od kiedy **gnote** złamała to [Iksowo] sama bydło oporzondzo”. Wyraz *gnot* należy do zasobu dyferencyjnej leksyki Pogórza (por. *gnoty* ‘dosadnie o nogach’ [SGPg, 2011, s. 42]), jednak ma on rodzaj męski. Poświadczona w tekście forma rodzaju żeńskiego (*gnota*) to osobliwość fleksyjna badanego obszaru polszczyzny, znana w innych językach słowiańskich (por. słow. r.m. *hnát*, r.ż. *hnáta* ‘nogi człowieka’ [SSN, 1994, s. 582]).

Na płaszczyźnie słowotwórczej wyraźną różnicę w stosunku do polszczyzny ogólnej wykazują nazwy patronimiczne i matronimiczne. W małopolskich wsiach nadal bardzo produktywne są formanty stosowane w nazwach córek, zwłaszcza *-anka* (w gwarowej postaci fonetycznej: *-onka*), np. *Mastałyronka* ‘córka Mastalerza’, *Partyconka* ‘córka Partyki’; synów: *-ok*, np. *Mastałyrzok* ‘syn Mastalerza’, *-yk*, np. *Kijoscyk* ‘syn Kijowskiego’; żon: *-ina* / *-yna*, *-ka* i (rzadziej:

-owa w postaci -owo), np. *Holdzino* ‘żona Hołdy’, *Jonicka* ‘żona Janika’, *Gniadkowo* ‘żona Gniadka’. Warte podkreślenia jest, że takie formacje słowotwórcze w języku codziennym mieszkańców badanych okolic niemal bezwyjątkowo zachowują gwarową postać fonetyczną (nawet u osób, w których mowie nie występują żadne inne cechy gwarowe). Stosunkowo często pojawiają się one też w pismach, ponieważ – wskutek nieproduktywności wymienionych formantów w polszczyźnie ogólnej – nie byłoby możliwości zamienienia ich określeniami innymi niż opisowe. Ponadto, jako elementy językowe używane w codziennych kontaktach w celu identyfikacji członków wspólnoty rodzinno-sąsiedzkiej, na trwałe wpisane są w lokalny koloryt językowo-kulturowy i ich gwarowy charakter zwykle nie jest uświadamiany<sup>7</sup>.

Rachunek za sprzedaż drewna opałowego dołączony do akt jednego z wnioskodawców, zawiera informacje, iż drewno zostało *pocięte i zciupane* („Drzewo 1 m<sup>3</sup>, pocięte, **zciupane** w kwocie 140 zł plus transport 20,00 zł, łączna kwota 160 zł.”). Oficjalny, zinstytucjonalizowany charakter informacji (rachunek, poza podpisem usługodawcy, został opatrzony pieczętkami i podpisami: sołtysa oraz dyplomowanego pracownika socjalnego) może stanowić dodatkowe potwierdzenie, że czasownik *ciupać / zciupać* nie jest przez sygnatariuszy (którzy należą do osób świadomych społecznie) postrzegany jako wyraz gwarowy i – co się z tym łączy – nie dostrzega się potrzeby wyeliminowania go i zamienienia słowem ogólnopolskim (np. *porąbać, pociąć, pokawałkować, rozdrobnić*).

Leksykalizm gwarowy *ochłódnać* pojawiający się w zdaniu: „Jeszcze stary w grobie nie **ochót** a [Iksińsko] już szukała następnego gupiego” nawiązuje w sposób metaforyczny do znaczenia ‘ostygnąć, okrzepnąć’ [por. SGPg, 2011, s. 105; por. *chłódki* ‘chłodny’ SGP, 1900, s. 198]. Czasownik *ochłódnać* odsyła do stopnia zaawansowania zmian pośmiertnych jako do wykładnika upływu czasu (*jeszcze (dobrze) nie ochłódł* ‘minęło niewiele czasu od czyjejś śmierci’, *zdążył już ochłódnać* ‘minęło już odpowiednio dużo czasu od czyjejś śmierci do wydarczenia, które po niej nastąpiło’). W przeciwieństwie do wcześniejszego przykładu, w przytoczonej tu wypowiedzi nie można mówić o złamaniu jednolitości stylu w piśmie oficjalnym przez użycie dyferencyjnego wyrazu gwarowego, ponieważ

<sup>7</sup> Do elementów gwarowych najczęściej uświadamianych przez mówiących należą jaskrawe cechy fonetyczne i leksykalne, ale nie słowotwórcze. Nie podaję w tym miejscu cytatów z pism kierowanych do GOPS-u ze względu na ochronę danych osobowych. Formy nazwisk w cytatach podawanych jako ilustracje w innych miejscach tekstu zostały zamarkowane w taki sposób, by zachować ich cechy fonetyczne i słowotwórcze. W przykładach przytoczonych w tym miejscu posłużono się nazwiskami należącymi do najczęstszych na badanym terenie.



cytat poświadcza stosunkowo wiele cech lokalnej gwary, co świadczyłoby o dość niskiej świadomości językowej autora tekstu.

Redagowanie pisma w stylu potocznym, wynikające z braku odpowiednich kompetencji językowych autorów i związane z ich sporadycznym kontaktem ze słowem pisanym (w aktywnym wydaniu) sprzyja pojawieniu się gwaryzmów, jak w zdaniu: „Wszystkim w hołpie **popyrtało się** w głowie i tam nie ma jednego co by się zajął i przygarnął najmłodszą [...]” (por. *płopyrtać się* ‘pomieszać się komuś w głowie’ [SGPg, 2011, s. 133]).

Na podstawie stosunkowo niewielkiej próbki tekstów (niespełna 250) nie sposób sformułować śmiałych wniosków ogólnych. Z pewnością można jednak stwierdzić, że polszczyzna mówiona mieszkańców Pogórza bywa widoczna w pismach mających charakter urzędowy, oficjalny. Prawidłowość ta dotyczy niewielkiego odsetka tekstów (ok. 13%) i dowodzi braku kompetencji językowej i komunikacyjnej, która pozwoliłaby autorom na przełączenie kodu. W języku pisanym utrwalane są zwykle mniej jaskrawe gwarowe cechy fonetyczne oraz leksykalizmy, których dialektalna proveniencja nie jest uświadamiana.

#### ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

- SSN – RÍPKA Ivor, red., 1993, Slovník slovenských nářečí, t. 1, A–K, Veda vydavateľstvo Slovenskej akadémie vied, Bratislava.
- SGP – KARŁOWICZ Jan, 1900, Słownik gwar polskich, t. I, A do E, nakł. Akademii Umiejętności, Kraków.
- SGPg – WIETRZYK Aleksander, 2011, Słownik gwary Pogórzan (z okolic Gorlic), red. Barbara Grabka, Renata Kucharzyk, Dom Wydawnictw Naukowych, Kraków.

#### BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI Jerzy, 1993, Ludowy styl artystyczny, w: idem, red., Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. T. 2. Współczesny język polski, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 213–222.
- CYGAN Stanisław, 2011, Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie, Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego, Kielce.
- DUDA Henryk, 2009, Czy wymowa [nauka] tłumaczy się „nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją”?, „Kwartalnik Językoznaw-



- czy”, 1; [http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2009\\_1\\_0/Duda.pdf](http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2009_1_0/Duda.pdf) (dostęp: 16.10.2014).
- KARAŚ Halina, 2014, Dialekty i gwary ludowe a polszczyzna ogólna; [http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=21&Itemid=56&fite=1](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=21&Itemid=56&fite=1) (dostęp: 16.10.2014)
- KURDYŁA Tomasz, 2014, Język ludowy a inne odmiany polszczyzny, w: Maciej Rak, Kazimierz Sikora, red., *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały konferencji dialektologicznej „Gwara i tekst”* Kraków, 27–28 września 2013 r., Biblioteka „LingVariów”, Kraków, s. 65–79.
- KUREK Halina, 1985, Wymowa typu *dugi*, *gupi* itp. w Krakowie, „Język Polski”, LXV, s. 345–349.
- OŻÓG Kazimierz, 1993, Ustna odmiana języka ogólnego, w: Jerzy Bartmiński, red., *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*, Wiedza o Kulturze, Wrocław, s. 87–100.
- PELCOWA Halina, 2001, Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- PELCOWA Halina, 2006, Pokoleniowość i sytuacyjność – dwa istotne czynniki różnicowania się języka mieszkańców współczesnej wsi, w: Jerzy Sierociuk, red., *Gwary dziś. 3. Wewnętrzne różnicowanie języka wsi*, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań, s. 139–153.
- PELCOWA Halina, 2012, Społeczne uwarunkowania gwar ludowych, w: Halina Kurek, red., *Języki słowiańskie w ujęciu socjolingwistycznym*, Wydawnictwo „LingVariów”, Kraków, s. 183–194.
- PIECHNIK Anna, 2009, Funkcjonowanie gwary w świadomości jej użytkowników, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, LIV, s. 117–126.
- PIECHNIK Anna, 2014, Gwara w języku prasy lokalnej (na przykładzie „Głosiciela”), w: Maciej Rak, Kazimierz Sikora, red., *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały konferencji dialektologicznej „Gwara i tekst”* Kraków, 27–28 września 2013 r., Biblioteka „LingVariów”, Kraków, s. 305–311.
- RAK Maciej, 2014, Różnicowanie stylistyczne gwary w świetle statystyki leksykalnej, w: Maciej Rak, Kazimierz Sikora, red., *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały konferencji dialektologicznej „Gwara i tekst”* Kraków, 27–28 września 2013 r., Biblioteka „LingVariów”, Kraków, s. 157–166.
- Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014; [http://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum\\_malopolskie/portrety\\_gmin/powiat\\_tarnowski/zakliczyn.pdf](http://krakow.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_malopolskie/portrety_gmin/powiat_tarnowski/zakliczyn.pdf) (dostęp: 12.02.2015).

TOPOLIŃSKA Zuzanna, 1990, Charakter i dynamika językowych procesów integracyjnych w powojennej Polsce, „Socjolingwistyka”, 9, s. 29–35.

ZAGÓRSKI Zygmunt, 1985, W sprawie interdialektu, „Slavia Occidentalis”, 41, s. 57–61.

*Anna Piechnik*

GWARA MÓWIONA W PISMACH O CHARAKTERZE OFICJALNYM  
(NA PRZYKŁADZIE KORESPONDENCJI DO GMINNEGO OŚRODKA  
POMOCY SPOŁECZNEJ W ZAKLICZYNIE)

Streszczenie

Artykuł dotyczy wpływu gwary (czyli języka mówionego) na kształt językowy pism kierowanych przez mieszkańców Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej (GOPS) w Zakliczynie, w powiecie tarnowskim, w latach 2006–2014. Analizie poddano 248 tekstów. Pochodzą one zwykle od słabo wykształconych osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej, zajmujących się wyłącznie rolnictwem – więc od grupy, u której można się spodziewać stosunkowo dobrze zachowanej gwary. Cechy gwarowe, odnotowane jedynie w 10% pism, wskazują na brak wystarczających kompetencji językowych i komunikacyjnych, które pozwoliłyby piszącym na przełączenie kodu. Teksty utrwalają gwarowe cechy fonetyczne (zwłaszcza wokaliczne), a także morfologiczne (szczególnie słotwórcze) oraz leksykalizmy, których dialektalna proveniencja nie jest uświadamiana.

SPOKEN LOCAL DIALECT IN OFFICIAL PAPERS (ON THE EXAMPLE  
OF PAPERS SUBMITTED TO THE LOCAL SOCIAL WELFARE CENTRE  
IN ZAKLICZYN)

Summary

The article discusses the influence of a local dialect (i.e. spoken language) on the linguistic shape of papers submitted by the inhabitants of the Highlands of Ciężkowice-Rożnów to the Local Social Welfare Centre (GOPS) in Zakliczyn, in the Tarnów district, from 2006 to 2014. 248 texts have been analysed. Most of them were written by poorly educated people in a difficult financial situation, who only deal with farming – i.e. by the group of people whose knowledge of a local dialect is expected to be relatively good. Local dialect features, detected in only 10% of the papers, indicate the lack of sufficient language and communication skills that would make it possible for the authors to switch the code. The texts reflect local dialect phonetic features (especially vocalic ones), morphological features (especially those related to word-formation), as well as lexical units whose dialectal origin is not realized.